

Andrzej Dudziński

Uniwersytet Jagielloński

NIENAWIŚĆ REALNA CZY WYMYŚLONA? RELACJE MIĘDZY GREKAMI A KARTAGIŃCZYKAMI NA SYCYLII W CZASACH DIONIZJUSZA I*

Zagadnienie wzajemnych relacji pomiędzy Grekami a Kartagińczykami (czy szerzej Fenicjanami¹) na Sycylii pozornie jest bardzo proste. Antyczni historycy wydają w tej kwestii jednoznaczny osąd. Przyczyną kolejnych konfliktów między tymi dwoma etnosami miały być kartagińskie próby podboju całej wyspy. Kartagińczykami kierowała

* Niniejszy tekst stanowi rozwinięcie referatu wygłoszonego podczas konferencji „Etniczność – obywatelskość – tożsamość w świecie antycznym. W 1800 rocznicę wydania edyktu Karakalli” w Zielonej Górze 21-22.03.2012 r. Zwłoka w jego publikacji pozwoliła uzupełnić go również o informacje zebrane podczas realizacji grantu badawczego „Ewolucja form polityczno-ustrojowych na Sycylii w latach 405-304 p.n.e. Między demokratyczną polis a monarchią terytorialną”, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/N/HS3/01405.

¹ Takiego określenia wobec Kartagińczyków oraz mieszkańców Motye, Panormos i Solus używa Diodor Sycylijski i w takim znaczeniu będzie ono używane w niniejszym tekście. Warto mieć jednak na uwadze, że termin „Fenicjanie” jest terminem greckim, a sami mieszkańcy Fenicji oraz kolonii fenickich na zachodzie nie określali się w ten sposób, lecz używali szerszego określenia Kanaanici (M.E. Aubet, *The Phoenicians and the west. Politics, colonies and trade*, Cambridge 1993, s. 5-12; P. Vella, *I Fenici e gli 'Altri'. Dinamiche di identità culturale*, [w:] *Greci e Punici in Sicilia tra V e IV secolo a.C.*, red. M. Congiu, C. Micciché, S. Modeno, L. Santagati, Caltanissetta 2008, s. 70; J. Crawley Quinn, N.C. Vella, *Introduction*, [w:] *The Punic Mediterranean: identities and identification from Phoenician settlement to Roman rule*, red. J. Crawley Quinn, N.C. Vella, Cambridge 2014, s. 7). W przypadku Sycylii istnieją wszakże pewne poszlaki, które mogą wskazywać na wykorzystywanie – o ile nie przyjęcie – greckiego określenia. Pojawiający się niekiedy we współczesnej literaturze termin „Punijczycy” oraz przymiotnik „punicki” (pochodzące od łacińskiego *Poenus*) nie powinny być stosowane, znaczeniowo bowiem odpowiada dokładnie terminom Φοῖνιξ i *Phoenix*, a odmienna grafia wynika jedynie z tego, że został on zapożyczony do języka łacińskiego, zanim pojawiły się w nim spółgłoski aspirowane (J.R.W. Prag, *Phoenix and Poenus: usage in antiquity*, [w:] *The Punic Mediterranean...*). Nieco szerzej o zagadnieniu specyfiki etnicznej Sycylii zob. A. Dudziński, *Kartagińskie strategie wobec Sycylii*, Kraków 2016, s. 21-27.

ich zdaniem żąda podboju całej wyspy i tradycyjna wrogość wobec żywiołu greckiego. W niniejszym artykule poglądy te poddane zostaną analizie. Obiektem zainteresowania będzie kształtowanie się wzajemnych stosunków w ważnym z punktu widzenia dziejów wyspy punkcie – na przełomie V/IV wieku², gdy rozpoczyna się zupełnie nowy etap kartagińskiej aktywności na wyspie. Na okres ten przypadają również rządy w Syrakuzach Dionizjusza I, który doszedł do władzy, wykorzystując niezadowolenie współobywateli z przebiegu działań wojennych przeciwko Kartaginie, i utrzymał się u niej aż do końca życia, kiedy to bez przeszkód przekazał ją synowi.

Przyjęte ramy chronologiczne łączą się odpowiednio z decyzją o interwencji kartagińskiej na Sycylii w 410 roku oraz ze śmiercią Dionizjusza I w 367 roku, obejmując tym samym również pięć lat poprzedzających jego dojście do władzy, ale też niezbędnych do zrozumienia wydarzeń i procesów zachodzących na wyspie. Większość przywołanych informacji będzie się odnosić do lat 410-392, dla tego okresu dysponujemy bowiem ciągłą, szczegółową relacją zawartą w XIII i XIV księdze *Biblioteki historycznej* Diodora Sycylijskiego. Sytuacja ta ulega zmianie w księdze XV, w której wydarzeniom rozgrywającym się na wyspie poświęcił on o wiele mniej miejsca³. W miarę możliwości obraz tego okresu uzupełniany jest poprzez wykorzystanie informacji zawartych w innych źródłach, takich jak *Żywot Diona* Plutarcha z Cheronei czy streszczenie dzieła Pompejusza Trogusa autorstwa Marka Junianusa Justyna.

Wielka ekspedycja ateńska na Sycylię w latach 415-413, sprowokowana konfliktem między Selinuntem a Segestą, nie przyniosła rozstrzygnięcia sporu, który był jej pretekstem. Niebawem po klęsce Ateńczyków konflikt między sąsiadującymi miastami odżył, a w miarę sukcesów rosły też apetyty Selinuntyjczyków. Nic dziwnego, że znajdujący się w trudnym położeniu mieszkańcy Segesty w 410 roku poprosili o pomoc kolejnego protektora – Kartaginę. Rok później Kartagińczycy wylądowali na wyspie i w jednej kampanii zrównali z ziemią dwa znaczące greckie miasta – Selinunt i Himereę. Mimo że okrucieństwo Kartagińczyków musiało mocno wpłynąć na Greków sycylijskich, nie przyniosło ono uspokojenia sytuacji. W 406 roku kolejna kampania przyniosła po długotrwałym oblężeniu upadek Akragas. Armia kartagińska po raz pierwszy przezimowała na wyspie, by rok później zająć również Gelę i Kamarinę, opuszczone przez mieszkańców na polecenie nowego przywódcy Greków – Dionizjusza. Polityk ten, uznany przez Kartaginę w kończącym wojnę traktacie pokojowym, z walki z Kartagińczykami uczynił główny motyw swoich niemal czterdziestoletnich rządów. Kolejny konflikt, w 398/7 roku, rozpoczęli pod jego przywództwem Grecy. Doszło przy tej okazji do

² Wszystkie daty, o ile nie podano inaczej, odnoszą się do czasów przed naszą erą.

³ Powody tego stanu nie są jasne – Brian Caven (*Dionysius I. War-lord of Sicily*, London 1990, s. 186-188) sugeruje np., że tekst *Biblioteki* został w tym miejscu skrócony przez jednego z kopistów i mamy do czynienia jedynie z epitomą.

fali prześladowań, która przetoczyła się przez całą grecką część wyspy. Walki toczyły się ze zmiennym szczęściem i intensywnością przez kolejne sześć lat. Nie był to bynajmniej ostatni konflikt Dionizjusza z Kartaginą – stoczył on z Kartagińczykami jeszcze dwie wojny – kolejną w latach 383-376/5, ostatnią zaś, którą dokończył już jego syn, w latach 368-367⁴.

Wielokrotnie wznawiane działania wojenne z pewnością nie sprzyjały przyjaznym kontaktom między Grekami a Fenicjanami, zamieszkującymi Kartaginę i kolonie na zachodnich wybrzeżach wyspy. Wspomnieć należy, że już wcześniejsze konflikty położyły się cieniem na ich relacjach i odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu się wzajemnych stosunków na Sycylii⁵. Sytuacja ta jest wyraźnie widoczna w źródłach, w których w interesującym nas okresie pojawiają się świadectwa dotyczące obustronnej nienawiści, a także strachu, jaki wzbudzać miała Kartagina w Grekach.

Motyw strachu przed Kartagińczykami pojawia się u Diodora Sycylijskiego jedynie w kontekście pierwszego ich konfliktu z Grekami. W sposób zupełnie zrozumiały o swój los obawiali się oblężeni przez wodza Hannibala obywatele Selinuntu w 409 roku⁶. Po upadku i brutalnym potraktowaniu zarówno tego miasta, jak i – przede wszystkim – Himery. Po jej zdobyciu Hannibal nakazał bowiem wymordować 3000 jeńców, by pomścić swego dziada, który stracił życie w przegranej bitwie pod murami

⁴ W literaturze przedmiotu można również spotkać koncepcję dzielącą konflikt z lat 398/7-392 na dwie osobne wojny – zob. M. Sordi, *I rapporti fra Dionigi I e Cartagine fra la pace del 405/4 e quella del 392/1*, „Aevum” 1980, 54, s. 23-34; *eadem*, *Dionigi e il Tirenno*, [w:] *La Sicilia dei due Dionisi*, red. N. Bonacasa, L. Braccesi, E. De Miro, Roma 2002, s. 493, przyp. 2; P. Anello, *Siracusa e Cartagine*, [w:] *La Sicilia dei due Dionisi*, s. 356-357; *eadem*, *La pace e la guerra nella Sicilia di IV secolo a. C.*, [w:] *Guerra e pace in Sicilia e nel Mediterraneo antico (VIII-III sec. a. C.)*, t. I, red. A.M. Vaggioli, Pisa 2006, s. 95; *eadem*, *Punici e Greci dal 405/4 a. C. all'età timoleontea*, [w:] *Greci e Punici in Sicilia tra V e IV secolo a. C.*, s. 92; E. Wipszycka, *Część trzecia. Wiek IV*, [w:] *Historia starożytnych Greków*, t. II, red. B. Bravo, M. Węcowski, E. Wipszycka, A. Wolicki, Warszawa 2009, s. 596-598. O dacie trzeciej wojny Dionizjusza z Kartaginą zob. A. Dudziński, *III wojna Dionizjusza I z Kartaginą*, „Nowy Filomata” 2010, XIV, 3, s. 183-194. Data zakończenia ostatniej wojny rozpoczętej przez Dionizjusza I nie jest znana, jednak uczeni na ogół skłaniają się ku opinii, że pokój zawarto ok. 366 r. (W. Huss, *Geschichte der Karthager*, München 1985, s. 144; M. Sordi, *Dionigi...*, s. 495-496; D.B. Hoyos, *The Carthaginians*, London-New York 2010, s. 170). Za datą 362 r. opowiadają się V. Krings (*L'Histoire événementielle partim Occident*, [w:] *La Civilisation Phénicienne et Punique. Manuel de recherche*, red. V. Krings, Leiden-New York-Köln 1998, s. 244) i W. Ameling (*The Rise of Carthage to 264 BC*, [w:] *A companion to the Punic Wars*, red. D.B. Hoyos, Chichester 2011, s. 54).

⁵ Na temat wcześniejszego negatywnego wizerunku zob. J.R.W. Prag, *Tyrannizing Sicily. The despots who cried 'Carthage!'*, [w:] *Private and Public Lies. The Discourse of Despotism and Deceit in the Graeco-Roman World*, red. A.J. Turner, J.H. Kim On Chong-Gossard, F.J. Vervaeke, Leiden-Boston 2010, s. 55-59, wykorzystanie motywu walki z Kartaginą przez Dejnomenidów zob. np. Pindar, *Pyth.* 1.72. Omówienie tego zagadnienia przedstawia też m.in. R. Miles, *Carthage must be destroyed. The rise and fall of an ancient civilization*, New York 2011, s. 118-119.

⁶ Diod. XIII.55-57.

miasta w 480 roku⁷. W tej sytuacji nie dziwi to, że również wieści o przygotowywaniu w Afryce kolejnej ekspedycji na 406 rok, a następnie o kontynuowaniu kampanii w roku kolejnym wzbudziły popłoch wśród Greków⁸. Niewątpliwie potężnym bodźcem pobudzającym takie uczucia była fala uciekinierów, którzy opuszczali zajęte miasta i udawali się głównie do Syrakuz⁹. Właśnie ta sytuacja pozwoliła sięgnąć po władzę młodemu Dionizjuszowi – wykorzystał on zęczenie nastroje i obawy ludu, a kiedy już ogłosił się tyranem, zagrożenie kartagińskie nie pozwalało Syrakuzanom podjąć zdecydowanego działania przeciw niemu¹⁰. Od tego momentu motyw walki z Kartaginą i zagrożenia ze strony afrykańskiej potęgi stał się najistotniejszym narzędziem legitymizacji jego władzy¹¹. Według Diodora element ten był tak istotny, że w 396 roku Dionizjusz pozwolił pobitym już *de facto* Kartagińczykom na ewakuację po to, by utrzymać w Syrakuzanach strach przed odwetem¹².

W odniesieniu do konfliktu z lat 409–405 pojawiają się również twierdzenia o nienawiści Kartagińczyków wobec Greków. Po raz pierwszy spotykamy się z nimi przy opisie wodza Hannibala, który poprowadził kampanie z lat 409 i 406.

W tym wypadku uczucie nienawiści ma być ograniczone do samego wodza i niebezpieczne – jest to bowiem próba wytłumaczenia jego decyzji o wymordowaniu jeńców przez chęć pomszczenia przodka¹³. Bardziej ogólny charakter ma stwierdzenie Diodora, który kartagińską ekspedycję z 406 roku tłumaczy chęcią podboju całej wyspy¹⁴. Pogląd taki jest zgodny z treścią przypisywanej przez historyka Dionizjuszowi mowy do ludu z 398 roku, w której miał nakłaniać obywateli do wojny z Kartaginą¹⁵. Podkreśla to znaczenie tego motywu dla tyrana, który przekonywał, że chwilowa bierność Kartagińczyków spowodowana jest wyłącznie przejściowymi problemami¹⁶.

Motyw wzajemnej nienawiści Greków i Kartagińczyków wielokrotnie pojawia się w nakreślonym przez Diodora opisie wydarzeń. Tuż po wystąpieniu Dionizjusza w Syrakuzach zapanowała euforia, która przerodziła się w wymierzoną w fenickich kupców i metojskich fałg prześladowań, która objęła również inne greckie *poleis*. Diodor

⁷ Diod. XIII.59.4-5, 62.3-4. Brian Caven (*op. cit.*, s. 73) określa wymordowanie jeńców mianem holokaustu.

⁸ Diod. XIII.81.1, 93.5.

⁹ Diod. XIII.91.1.

¹⁰ Diod. XIII.94.5, 96.2.

¹¹ J.R.W. Prag, *Tyrannizing...*, s. 60-62.

¹² Diod. XIV.75.1-3. Choć ta „uzgodniona ucieczka” (*fuga concordata*) Kartagińczyków budzi wątpliwości niektórych badaczy (zob. np. Sordi), to warto odnotować, że do podobnych sytuacji doszło również w ówczesnej Grecji – zob. Thuc. III.109.1-2.

¹³ Diod. XIII.43.6, 59.4-5, 62.3-4.

¹⁴ Diod. XIII.80.1.

¹⁵ Diod. XIV.45.5.

¹⁶ Diod. XIV.45.3.

przypisuje ten wybuch żądzы zemsty za wyrządzone krzywdy. Co ciekawe, stwierdza, że była to też nauczka dla Kartagińczyków, by nigdy więcej nie postępowali brutalnie z podbitymi przez siebie miastami¹⁷. Już w toku wojny do Dionizjusza przyłączyły się pozostałe miasta greckie – według Diodora dlatego, że nienawidziły Kartagińczyków bardziej niż władcy Syrakuz¹⁸. Podobne pobudki miały kierować mieszkańcami Eryks, osiedla Elymów – tradycyjnych sojuszników Kartaginy – którzy również stanęli po stronie Dionizjusza¹⁹. Kampania z 397 roku została uwieńczona spektakularnym sukcesem – po długim oblężeniu, dzięki wykorzystaniu wielu nowych technik, zdobyto Motye – najistotniejszy punkt oparcia Kartaginy na wyspie²⁰. Dionizjusz ostro obszedł się z mieszkańcami, z których większość sprzedano jako niewolników. Nie dotyczyło to jednak tych Greków, którzy pod wodzą Dajmenesa walczyli w obronie miasta. Zostali oni bowiem uznani za zdrajców panhelleńskiej sprawy i ukrzyżowani²¹.

Znaczenie strachu przed Kartaginą i nienawiści do niej dla polityki wewnętrznej Dionizjusza, wynikające z przytoczonych już przykładów, było jasne już dla starożytnych. Diodor przytacza oskarżenia o wykorzystywanie tych emocji do realizowania własnych celów politycznych, które miały pojawić się już w 405 roku, po przegranej bitwie pod Gelą²². Dionizjuszowi udało się wówczas stłumić rebelię, choć w jej trakcie zginęła jego pierwsza żona. Podobnie nie przyniosło powodzenia wystąpienie Teodorosa, obywatela który miał posłuch wśród kawalerii, na zgromadzeniu ludowym w oblężonych Syrakuzach w 396 roku. Jego zrekonstruowaną mowę Diodor przytacza *in extenso*, co jest rzadkością w *Bibliotece historycznej*²³. Poddaje ona gruntownej, acz niekoniecznie merytorycznej i uprawnionej, krytyce dotychczasowe rządy i przywództwo militarne Dionizjusza, również akcentując wykorzystanie strachu przed wrogiem zewnętrznym w celu stabilizacji własnej pozycji w mieście²⁴.

Wydawać by się mogło, że w tym miejscu można zamknąć opis wzajemnych stosunków. Z przedstawionych przykładów, w których spotykamy się z wyrażoną wprost

¹⁷ Diod. XIV.45.5-46.4. Według Diodora Syrakuzanie liczyli, że tryumf nad Kartaginą pomoże im również pozbawić władzy Dionizjusza.

¹⁸ Diod. XIV.47.5-6.

¹⁹ Diod. XIV.48.1.

²⁰ Diod. XIV.47.4.

²¹ Diod. XIV.53.4.

²² Diod. XIII.112.1-2.

²³ Diodor otwarcie stwierdza, że mowy często rozbijają narrację prac historycznych (Diod. XX.1 2) i unika na ogół umieszczania w swoim dziele całych mów. Szerzej na ten temat zob. K. Sacks, *Diodorus Siculus and the First Century*, Princeton 1990, s. 93-108.

²⁴ Diod. XIV.68.1. Na niedostatki argumentacji Teodorosa uwagę zwrócił L.J. Sanders (*Dionysius I and the Greek Tyranny*, London 1987, s. 134-141), który stawia tezę, że był to celowy zabieg Filistosa, zwolennika Dionizjusza, który chciał w ten sposób ukazać brak argumentów przeciwników Dionizjusza.

opinią odnośnie do charakteru wzajemnych kontaktów, wyłania się bardzo mroczny obraz ówczesnej Sycylii – wyspy rozdartej między dwa nieustannie skonfliktowane obozy, z których jeden stale dążył do wyparcia drugiego. Czy jednak taka wizja ma dostatecznie mocne podstawy? Kwestia ta może budzić wątpliwości – relacje dotyczące strachu i nienawiści ze strony Greków pojawiają się na ogół w kontekście metod wykorzystywanych przez Dionizjusza w celu utrzymania się u władzy. Poza tymi przypadkami strach wspomniany jest w sytuacjach realnego, bezpośredniego zagrożenia (oblężenie, początek nowej kampanii), nienawiść zaś przy okazji przygotowań i działań związanych z wybuchem kolejnej wojny, mającej na celu pomszczenie poniesionych porażek. W obu przypadkach oczywista jest rola konfliktu z lat 409–405 i związanych z nim okrucieństw w kształtowaniu tych odczuć. Pozostaje zatem kwestia agresywnej i zaborczej polityki Kartaginy, która mogła być ich źródłem.

Problematyka celów politycznych Kartaginy na wyspie została zbadana przez Pietrinę Anello²⁵. Według włoskiej badaczki polityka ta w VI i V wieku miała na celu utrzymanie *status quo*, nie zaś prowadzenie ekspansji. Ocenę tę zdaje się potwierdzać odmowa interwencji po stronie Segesty w 416 roku, kiedy to posłowie z miasta Elymów najpierw udali się do Kartaginy, a dopiero później do Aten. Zmianę tego podejścia, której rezultatem była interwencja po stronie Segesty w 410 roku, przypisuje się zwykle zmianom w układzie sił w kartagińskiej radzie, gdzie do głosu dojsz miało stronnictwo „jastrzębi”²⁶. Uwagę zwraca również to, że nawet wówczas, według Diodora, Kartagińczycy mieli powierzyć dowództwo Hannibalowi wyłącznie, gdyby wojna okazała się niezbędną²⁷.

Analiza przebiegu konfliktu nie potwierdza jednak hipotezy wysuniętej przez Anello. Kartagińczycy kilkakrotnie starali się uniknąć konfrontacji lub ograniczyć konflikt. Dopiero gdy Selinuntyjczycy, mimo ustępstw ze strony mieszkańców Segesty, odrzucili wysuniętą przez afrykańskie miasto propozycję arbitrażu ze strony sprzymierzonych z nimi Syrakuz, konflikt stał się nieunikniony²⁸. Również wtedy jednak głów-

²⁵ P. Anello, *Il trattato del 405/4 a.C. E la formazione della „eparchia” punica di Sicilia*, „Kokalos” 1986, XXXII, s. 121-135; *eadem*, *Rapporti dei Punici con Elimi, Sicani e Greci*, „Kokalos” 1990-1991, XXXVI-XXXVII, s. 175-203.

²⁶ P. Anello, *Il trattato...*, s. 135-136; *eadem*, *Rapporti...*, s. 203. Zdaniem tej badaczki wysłanie oprócz Hannibala również Himilkona na Sycylię miałyby świadczyć o podziałach w Kartaginie i stanowić ustępstwo ze strony stronnictwa „jastrzębi” na rzecz partii pokojowej (*eadem*, *Il trattato...*, s. 156-157). Interpretacja ta nie jest jednak przekonująca w świetle informacji Diodora, który jednoznacznie stwierdza, że Himilkona przydzielono Hannibalowi, gdy ten nie chciał objąć dowództwa ze względu na zaawansowany wiek. Trudno spodziewać się, by w takiej sytuacji Kartagińczycy przydzielili mu jako wsparcie przeciwnika politycznego. Zagadnienie domniemanej zmiany u steru polityki kartagińskiej w tym okresie zob. A. Dudziński, *Kartagińskie strategie...*, s. 121-153.

²⁷ Diod. XIII.43.5.

²⁸ Diod. XIII.43.6-7.

nodowodzący ekspedycją Hannibal starał się zaznaczyć, że nie ma zamiaru atakować Syrakuz²⁹. Nie jest jasne dlaczego, po zdobyciu Selinuntu, Hannibal skierował się przeciwko Himerze. Choć nie można jednoznacznie wykluczyć, że kierowały nim motywy osobiste, jednak wątpliwe jest, by polityk „sprawujący władzę królewską wedle praw” (κατὰ νόμους τότε βασιλεύοντα) mógł dowolnie rozporządzać siłami Kartaginy³⁰. Najprawdopodobniej misją Hannibala było nie tyle zdobycie Selinuntu, ile zabezpieczenie interesów kartagińskich sojuszników na wyspie, dla których Himera stanowiła potencjalne zagrożenie³¹. Należy zauważyć, że okrucieństwo, z jakim Hannibal potraktował zdobyte miasta, nie było zjawiskiem niespotykanym też w świecie greckim³². Również drugą kampanię, którą Diodor (a za nim współcześni badacze) przypisuje chęci podboju całej wyspy, należy, jak się wydaje, rozpatrywać w kontekście agresywnej działalności Hermokratesa, który w tym czasie wrócił na Sycylię³³. Kartagińczycy ponownie starali się ograniczyć konflikt, oferując Akragantyjczykom (swoim ważnym partnerom handlowym) zachowanie neutralności³⁴.

Dowodów na poparcie twierdzenia o żądzy podboju ze strony Kartaginy próżno też szukać w klauzulach traktatu kończącego wojnę. Choć są one nieraz oceniane jako su-

²⁹ Diod. XIII.54.5.

³⁰ Charakter tej funkcji nie jest jasny. Część autorów próbuje łączyć ją ze znanymi z czasów rzymskich sufetami (H.H. Scullard, *Carthage and Rome*, [w:] CAH VII².2, Cambridge 1989, s. 486-569), jednak nowsze interpretacje inskrypcji CIS 5510 wskazują, że w 406 r. Hannibal pełnił funkcję *rab* (zob. P.C. Schmitz, *The Name "Agrigentum" in a Punic Inscription (CIS I 5510.10)*, JNES 1994, 53.1, s. 1-13; M.G. Amadasi Guzzo, *Epigrafia e storia politica fenicia e punica in Sicilia*, [w:] *Guerra e pace in Sicilia e nel Mediterraneo antico (VIII-III sec. a.C.)*, t. II, red. C. Michelini, Pisa 2006, s. 693-702), która – o ile możemy to stwierdzić – nie mogła być sprawowana przez osoby będące w swojej karierze sufetami (zob. N. Pilkington, *An Archaeological History of Carthaginian Imperialism*, praca doktorska obroniona na Columbia University, 2013, s. 330-332). Inni uważają ją za osobny urząd (B. Caven, *op. cit.*, s. 28; G.Ch. Picard, *Carthage from the battle at Himera to Agathocles' invasion (480-308 B.C.)*, [w:] CAH VI², Cambridge 1994, s. 365-368), jednak w tym wypadku należy pamiętać, że nie ma podstaw, by w odniesieniu do któregośkolwiek okresu dziejów Kartaginy mówić o monarchii jako takiej (zob. S.F. Bondi, *Les institutions, l'organisation politique et administrative*, [w:] *La Civilisation Phénicienne et Punique...*, s. 295-300; P. Xella, *Il Re*, [w:] *El hombre fenicio. Estudios y materiales*, red. J.Á. Zamora, Roma 2003, s. 31-32).

³¹ Większość uczonych przyjmuje wyjaśnienie Diodora, że atak na Himerę był własną inicjatywą Hannibala, którym kierowała żądza zemsty (B. Caven, *op. cit.*, s. 34; P. Anello, *Rapporti...*, s. 204). D.M. Lewis (*Sicily, 413-368*, [w:] CAH VI², Cambridge 1994, s. 129), dopuszcza też możliwość, że Himera zaoferowała pomoc Selinuntowi, co spowodowało atak.

³² B. Caven, *op. cit.*, s. 37. Por. Ios Melos (Thuc. V.116.3-4) i Skione (Thuc. V.32.1) w trakcie wojny peloponeskiej, skazanych przez Ateńczyków na *andrapodismos*.

³³ B. Caven (*op. cit.*, s. 45, 131), D.M. Lewis (*op. cit.*, s. 130-131) i P.J. Rhodes (*A History of the Classical Greek World*, Oxford 2006, s. 276) zauważają wpływ działań Hermokratesa, jednak decydujące znaczenie przypisują „rozbudzonemu apetytowi” Kartagińczyków. O pozycji Hermokratesa w Syrakuzach i jego dalszych aspiracjach zob. F. Grosso, *Ermocrate di Siracusa*, „Kokalos” 1966, XII, s. 102-143; M. Sordi, *Ermocrate di Siracusa: Demagogo e tiranno mancato*, [w:] M. Sordi, *La Dynasteia in Occidente (Studi su Dionigi I)*, Padova 1992, s. 3-8.

³⁴ Diod. XIII.85.2.

rowe³⁵, nie przyniosły Kartaginie żadnych zdobyczy terytorialnych, pomimo zdobycia i zniszczenia pięciu znaczących greckich *poleis*³⁶. Greckie miasta miały pozostać nieobwarowane i opłacać trybut (φόρον), Sykulowie oraz mieszkańcy Leontinoj i Messany mieli zaś zachować niezależność. Do strefy wpływów Kartaginy, poza sprzymierzonymi z nią tradycyjnie Elymami, trafili jedynie Sykanowie. O ile postanowienia pokoju nie korespondują z koncepcją ekspansjonistycznej polityki Kartaginy, o tyle wpisują się doskonale w politykę utrzymywania *status quo*. Pozbawienie miast greckich murów i nałożenie trybutu uniemożliwiało im prowadzenie agresywnej polityki. Jedyne ustępstwo wobec Greków dotyczyło uznania pozycji Dionizjusza w Syrakuzach, co pozwalało mieć nadzieje na pozyskanie sobie tego władcy³⁷. Taka linia polityczna jest też widoczna w kolejnym traktacie z 392 roku, który wprowadzał tylko drobne poprawki do poprzedniego porozumienia³⁸. Zmiana nastąpiła dopiero po kolejnej wojnie, gdy w traktacie z roku 376/5 Kartagina otrzymała terytorium aż do rzeki Halykos. Choć wydawałoby się, że takie warunki usprawiedliwiałyby oskarżenia o prowadzenie polityki ekspansji, to jest jedyny przypadek, gdy Diodor chwali Kartagińczyków za umiar³⁹. Ostatni konflikt rozpoczęty za życia tyrana został zakończony już przez jego następcę⁴⁰. Warto zauważyć, że we wspomnianej mowie Teodorosa, wygłoszonej wprawdzie w konkretnym kontekście, zwracano uwagę na łagodność, z jaką traktowane były podporządkowane afrykańskiej potędze *poleis*⁴¹. Odnotować należy, że choć to Dionizjusz wywoływał kolejne konflikty, motyw stałego zagrożenia kartagińskiego zaczął funkcjonować w świadomości ówczesnych Greków. Świadczy o tym choćby stwierdzenie zawarte w liście VIII Platona, według którego istniało ryzyko, że dojdzie do „wytrzebieńca nieomal mowy greckiej na przestrzeni całej Sycylii, gdy przejdzie ona pod takie czy inne panowanie i moc Punijczyków lub Osków”⁴².

Pojawiające się w opisach antycznych autorów opinie o prowadzeniu przez Kartaginę polityki ekspansji kosztem Greków nie znajdują potwierdzenia w przyta-

³⁵ Zob. np. S.N. Consolo Langher, *Siracusa e la Sicilia greca tra età arcaica ed alto ellenismo*, Messina 1996, s. 44-45.

³⁶ D.M. Lewis, *op. cit.*, s. 134-135; R. Miles, *op. cit.*, s. 126.

³⁷ Diod. XIII.114.1. Dokładna analiza postanowień traktatu zob. P. Anello, *Il trattato...*, s. 115-121.

³⁸ Diod. XIV.96.3-4.

³⁹ Diod. XV.17.5. Analiza warunków traktatu pokojowego z 376/5 r. przysparza historykom wielu problemów. Omówienie dyskusji oraz propozycja interpretacji zob. A. Dudziński, *Kartagińskie strategie...*, s. 155-168.

⁴⁰ Diod. XVI.5.

⁴¹ Diod. XIV.65.2.

⁴² Plat. *Ep.* VIII.353e (tłum. M. Maykowskiej – Platon, *Listy*, Warszawa 1987, s. 70). Wizja zaborczej Kartaginy kulturowana bywa również we współczesnej historiografii, zob. E. Wipszycka, *op. cit.*, s. 598.

czanych przez nich faktach. Pozwala to wątpić również w ich twierdzenia o panującej wśród Greków nienawiści do mieszkańców kolonii fenickich. W tej sytuacji konieczna wydaje się ponowna analiza również tego zagadnienia.

Jak wspomniano powyżej, informacje o aktach nienawiści ze strony Greków związane są z konfliktem z lat 398-392. Po przemowie Dionizjusza, w której nawoływał do wojny z Kartaginą, Syrakuzanie splądrowali dobytek przebywających w mieście Fenicjan. Fala prześladowań rozprzestrzeniła się również na inne miasta Sycylii. Diodor stwierdza, że Dionizjusz wyraził zgodę na takie działanie⁴³. Biorąc pod uwagę kontekst całej sytuacji oraz korzyści płynące dla władcy z takiego rozwoju wypadków, można domniemywać, że za tym pozwoleniem kryła się inspiracja tych wydarzeń przez Dionizjusza. Również decyzja tyrana o ukrzyżowaniu Greków biorących udział w obronie Motye nie świadczy o stosunku ogółu Greków do takiej postawy. Wysłanie przez podległe Kartagińczykom miasta kontyngentów do armii Dionizjusza Syrakuz, choć tłumaczone przez Diodora nienawiścią, można tłumaczyć inaczej. Chęć zrzucenia zależności trybutarnej i odzyskania suwerenności nie musi bowiem świadczyć o nienawiści do całego etnosu. Z kolei przejście na stronę grecką miasta Eryks wiązać należy raczej z realizmem politycznym jego mieszkańców, którzy nie podjęli walki z osiemdziesięcioletnią armią Dionizjusza niż z niechęcią wobec Fenicjan i Kartagińczyków. Zauważyć należy, że rok później, gdy na wyspie wylądował Himilkon, Eryks znów poparło Kartaginę – tym razem, jeśli wierzyć Diodorowi, przyczyną zmiany frontu miała być zdrada⁴⁴.

Jak zatem widać, sytuacje, w których Diodor pisze o nienawiści wobec Kartagińczyków, nie są bynajmniej jednoznaczne. Za każdym razem można tłumaczyć je, czy to koniunkturą polityczno-militarną, czy też działalnością Dionizjusza, któremu z oczywistych względów zależało na budowaniu atmosfery wzajemnej niechęci oraz poczucia zagrożenia. Nie wydaje się jednak, by powyższa analiza sama w sobie pozwalała na zakwestionowanie wizerunku ciągłego konfliktu między Grekami a Kartagińczykami na Sycylii. W tym celu niezbędne są wskazanie przykładów pozytywnych, świadczących o pokojowej, jeśli nie przyjaznej, koegzystencji. Zadanie to jest o tyle bardziej złożone, że wydarzenia takie nie są na ogół uwypuklane przez greckich historyków.

Pierwszym zjawiskiem, na jakie należy zwrócić uwagę w kontekście pokojowego współistnienia obu etnosów, jest kohabitacja. Dowodów na istnienie takiej sytuacji dostarczają omawiane już fragmenty dzieła Diodora. Wspomina on zarówno o fenickich kupcach zamieszkujących w Syrakuzach i w innych miastach Sycylii, jak

⁴³ Diod. XIV,46.1.

⁴⁴ Diod. XIV,55.4.

i o Greckich mieszkańcach uczestniczących w obronie Motye⁴⁵. Należy zaznaczyć, że zjawisko to nie ograniczało się do Sycylii – również w samej Kartaginie funkcjonowała społeczność Greków⁴⁶.

Równie istotne są świadectwa dotyczące swobody przemieszczania się ludności między terytorium greckim a kartagińskim. Kiedy w 398 roku Dionizjusz rozpoczął zakrojony na wielką skalę program zbrojeń, korzystał również z usług rzemieślników sprowadzonych z epikratei⁴⁷. Znacznie ciekawszy jest jednak przykład sytuacji odwrotnej. Głównym bodźcem do rozpoczęcia wspomnianych przygotowań była konstatacja, że część Greków opuszcza terytoria podległe Dionizjuszowi i zabierając swój dobytek z miast, migruje pod władzę Kartaginy („ὄρων δὲ τῶν Ἑλλήνων τινὰς εἰς τὴν ἐπικράτειαν τῶν Καρχηδονίων ἀποτρέχοντας τὰς τε πόλεις καὶ τὰς κτήσεις κομιζομένουσ”) ⁴⁸. Informacja ta zdaje się potwierdzać wspomnianą już opinię Teodorosa, według którego rządy Kartagińczyków były mniej uciążliwe niż rządy Dionizjusza⁴⁹. Istotną wskazówką co do charakteru tej migracji wydaje się użycie czasownika κομίζω, który w stronie biernej może oznaczać „powracać”. Sugerowałoby to, że władztwo Dionizjusza opuszczali uciekinierzy z okresu kampanii kartagińskich, którzy zdecydowali się wrócić do swoich macierzystych miast. Taka interpretacja pozwala tłumaczyć ich decyzję czymś innym niż srogość tyrana. Nie ulega jednak wątpliwości, że informacja ta wskazuje na brak zakorzenionej wzajemnej nienawiści, gdyż w innym wypadku trudno sobie wyobrazić Greków z własnej woli emigrujących na obszar znajdujący się pod wroga kontrolą.

Także w kręgach władzy w Syrakuzach i Kartaginie nie znajdujemy przykładów wzajemnej nienawiści. Kartagiński polityk Suniatuś nie wahał się napisać do Dionizjusza o planach swoich rywali w Kartaginie, co sugeruje, że nie uważał Greków za żywioł nienawistny i wrogi jego miastu⁵⁰.

Również na dworze Dionizjusza, który prowadził zdecydowanie antykartagińską politykę, pojawiały się przejawy utrzymywania przyjaznych relacji z Kartagińczykami. Związane są one z postacią Diona, szwagra tyrana. Już za czasów Dionizjusza II, w 358 roku, Dion musiał opuścić wyspę, ponieważ napisał do Kartagińczyków list, w którym

⁴⁵ Diod. XIV.46.1-4, 53.4. D. Asheri (*Carthaginians and Greeks*, [w:] CAH IV², Cambridge 1988, s. 743-744) szacował, że Grecy mogli stanowić nawet połowę mieszkańców Motye.

⁴⁶ Diod. XIV.77.5.

⁴⁷ Diod. XIV.41.3.

⁴⁸ Diod. XIV.41.1. Angielskie tłumaczenie Ch. Oldfathera (*Diodorus of Sicily in Twelve Volumes*, LCL t. 399, tłum. C.H. Oldfather, London 1989) proponuje interpretację, wedle której Hellenowie uchodzili, „taking with them their cities and their estates” („zabierając ze sobą miasta i posiadłości”), wydaje się jednak, że w tym wypadku Diodor zastosował *hendiadys*, trudno bowiem wyobrazić sobie przenoszenie całych miast czy doszukiwać się na podstawie tej wzmianki zmian natury politycznej.

⁴⁹ Diod. XIV.65.2.

⁵⁰ Just. XX.5.

oferował pomoc w skutecznych negocjacjach z władcą Syrakuz⁵¹. Rok później Dion, ze skromnymi siłami, powrócił na Sycylię z zamiarem obalenia Dionizjusza II. Zamiast jednak udać się do Syrakuz lub do innego greckiego miasta, zawinął do Heraklei Minoi, portu na granicy epikratei, którego zarządca, Paralos, był z nim związany więzami przyjaźni („ξένος ὢν καὶ φίλος Δίωνος”, „φίλος ὢν Δίωνος”)⁵². Plutarch i Korneliusz Nepos podkreślają też ogólnie dobre stosunki Diona z Kartagińczykami⁵³.

Przytoczone przykłady dotyczą wzajemnych stosunków na poziomie indywidualnym. Już na ich podstawie można stwierdzić, że Kartagińczycy i Grecy akceptowali się wzajemnie i trudno mówić o ugruntowanej nienawiści jednego etnosu do drugiego. W celu uzyskania pełnego obrazu wzajemnych stosunków, należy rozważyć również, jak Kartagina jako byt polityczny była traktowana przez greckie *poleis*.

Już w 407 roku, dwa lata po zdobyciu i zniszczeniu Selinuntu i Himery, Kartagina zawarła poświadczony inskrypcją sojusz z Atenami⁵⁴. W 405 roku, pod koniec wojny, Himilkon zawarł również pokój, a prawdopodobnie raczej układ o przyjaźni, z mieszkańcami Naksos na Sycylii, o czym informuje odnaleziona w Kartaginie inskrypcja⁵⁵. Dyplomatyczne wysiłki Dionizjusza, dążącego w 399 roku do pozyskania sobie przychylności mieszkańców Messany i Region przed planowaną wojną, wskazują, że niebezpieczeństwo ich współdziałania z przeciwnikiem uznawał za realne⁵⁶.

Wspomnieć należy również o sojuszu Kartaginy z Italotami w trakcie konfliktu w latach 383-376/5. Jednym z działań podjętych w tym czasie przez Kartagińczyków było odtworzenie zniszczonego przez Dionizjusza miasta Hipponion⁵⁷.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że Kartagina nie była izolowana politycznie w wyniku swojej polityki. Jej pozycja jako partnera do rozmów nie zmieniła się na niekorzyść w porównaniu z okresem wielkiej ekspedycji ateńskiej, kiedy to obie strony rozważały wciągnięcie jej do sojuszu⁵⁸.

Przedstawiona analiza wzajemnych relacji Kartagińczyków i Greków na Sycylii w okresie panowania Dionizjusza I pozwala na zweryfikowanie utartych, obecnych zarówno w źródłach, jak i w literaturze, poglądów. Potwierdzenia w faktach nie znajduje prowadzenie polityki agresywnego ekspansjonizmu, przypisywane Kartagińczykom

⁵¹ Plut. *Dion*, 14.3-4. Nie jest jasne, czy Dion został wygnany (Plut. *Dion*, 14.5, Plat. *Ep.* VII.329c), czy sam zdecydował się uciec z Syrakuz (Diod. XVI.6.4).

⁵² Diod. XVI.9.4; Plut. *Dion*, 25.6. Według Plutarcha Kartagińczyk miał na imię Synalos, tę wersję imienia akceptuje Prag, *Tyrannizing...*, s. 54.

⁵³ Plut. *Dion*, 25.6, Nep. *Dion*, 1.5.

⁵⁴ IG I³, 123.

⁵⁵ CIS I 5510.

⁵⁶ Diod. XIV.44.3.

⁵⁷ Diod. XV.15.2, 24.1.

⁵⁸ Thuc. VI.34, 88.

już przez Diodora, a za nim przez współczesnych historyków. Przeciwnie, w pierwszej połowie rządów Dionizjusza mamy raczej do czynienia z kontynuacją polityki utrzymywania *status quo*. Okrucieństwo pierwszych działań kartagińskich nie wyróżniało się na tle podobnych wydarzeń, do których dochodziło w świecie greckim. Wzajemna nienawiść, podkreślana w przekazach źródłowych, nie wydaje się wpływać na codzienne kontakty obu etnosów. Zjawiska kohabitacji, dobrowolnej migracji do obszarów podległych drugiej stronie, a także przyjazne kontakty osobiste pomiędzy Grekami a Kartagińczykami wskazują, że wzajemna niechęć nie była zjawiskiem powszechnym.

Problematyka nienawiści i strachu związanych z konfliktem grecko-kartagińskim na wyspie musi być rozumiana w kontekście roli tych czynników w polityce wewnętrznej Syrakuz, a także tradycji historiograficznej. W większości przypadków motyw strachu przed zaborczą Kartaginą pojawia się w oskarżeniach o jego instrumentalne wykorzystanie wysuwanych wobec Dionizjusza. Istotnie, sam tyran konsekwentnie prezentował taką właśnie wizję wzajemnych relacji⁵⁹. Umiejętnie sterował on nastrojami ludu, w odpowiednim momencie doprowadzając między innymi do wybuchu wymierzonych w Fenicjan zamieszek. Dionizjusz nie zaniedbywał też działalności na polu autoprezentacji – otaczał się intelektualistami i literatami, a wśród jego najbliższych doradców i przyjaciół był historyk Filistos⁶⁰. Tyran Syrakuz miał zatem szerokie możliwości oddziaływania na percepcję Greków również poza Sycylią. Wspomniany wyżej fragment listu Platona, bynajmniej nie będącego zwolennikiem władcy, wskazuje na powodzenie tej działalności.

Nie wydaje się jednak, by wizja wzajemnej nienawiści i strachu Greków i Kartagińczyków była w całości kreacją władcy stworzoną na potrzeby polityki wewnętrznej. Z pewnością uczucia te były obecne, zwłaszcza w momencie przejmowania przez Dionizjusza władzy. W tym konkretnym momencie takie emocje były zupełnie naturalne – Grecy po raz pierwszy zetknęli się z niespotykaną sprawnością oblężniczą Kartagińczyków (oblężenie Selinuntu trwało tylko dziewięć dni) oraz doświadczyli z ich strony okrutnego traktowania. Syrakuzy stały się schronieniem dla uciekinierów z Selinuntu, Himery i Akragas, co musiało bez wątpienia wpłynąć na nastroje w mieście. Na tej podstawie Dionizjusz zbudował swoją pozycję, a po porażce w bitwie pod Gelą i zawarciu pokoju musiał uzasadnić potrzebę dalszego sprawowania przez siebie władzy. Dlatego też, wykorzystując świeże jeszcze wspomnienia z ostatniej wojny oraz tradycję związaną z Dejnomenidami, zaczął tworzyć wizję Kartaginy jako wrogiej siły, stale zagrażającej ogółowi greckich mieszkańców Sycylii.

⁵⁹ Diod. XIV.45.2-3.

⁶⁰ Szerzej na ten temat zob. A. Dudziński, *Ludzie kultury w służbie dyplomacji*, [w:] *Człowiek w antycznym świecie*, red. S. Sprawski, Kraków 2012, s. 57-73.

Bibliografia

- Amadasi Guzzo M.G., *Epigrafia e storia politica fenicia e punica in Sicilia*, [w:] *Guerra e pace in Sicilia e nel Mediterraneo antico (VIII-III sec. a.C.)*, t. II, red. C. Michelini, Pisa 2006, s. 693-702.
- Ameling W., *The Rise of Carthage to 264 BC*, [w:] *A companion to the Punic Wars*, red. D.B. Hoyos, Chichester 2011, s. 39-57.
- Anello P., *Il trattato del 405/4 a.C. E la formazione della „eparchia” punica di Sicilia*, „Kokalos” 1986, XXXII, s. 115-179.
- Anello P., *La pace e la guerra nella Sicilia di IV secolo a.C.*, [w:] *Guerra e pace in Sicilia e nel Mediterraneo antico (VIII-III sec. a.C.)*, t. I, red. A.M. Vaggioli, Pisa 2006, s. 91-105.
- Anello P., *Punici e Greci dal 405/4 a.C. all'età timoleontea*, [w:] *Greci e Punici in Sicilia tra V e IV secolo a.C.*, red. M. Congiu, C. Miccichè, S. Modeno, L., Santagati, Caltanissetta 2008, s. 81-100.
- Anello P., *Rapporti dei Punici con Elimi, Sicani e Greci*, „Kokalos” 1990-1991, XXXVI-XXXVII, s. 175-213.
- Anello P., *Siracusa e Cartagine*, [w:] *La Sicilia dei due Dionisi*, red. N. Bonacasa, L. Braccesi, E. De Miro, Roma 2002, s. 343-360.
- Asheri D., *Carthaginians and Greeks*, [w:] CAH IV², Cambridge 1988, s. 739-780.
- Aubet M.E., *The Phoenicians and the west. Politics, colonies and trade*, Cambridge 1993.
- Bondi S.F., *Les institutions, l'organisation politique et administrative*, [w:] *La Civilisation Phénicienne et Punique. Manuel de recherche*, red. V. Krings, Leiden-New York-Köln 1998, s. 290-302.
- Caven B., *Dionysius I. War-lord of Sicily*, London 1990.
- Consolo Langher, S.N., *Siracusa e la Sicilia greca tra età arcaica ed alto ellenismo*, Messina 1996.
- Crawley Quinn J., Vella N.C., *Introduction*, [w:] *The Punic Mediterranean: identities and identification from Phoenician settlement to Roman rule*, red. J. Crawley Quinn, N.C. Vella, Cambridge 2014, s. 1-8.
- Dudziński A., *III wojna Dionizjusza I z Kartaginą*, „Nowy Filomata” 2010, XIV, 3, s. 183-194.
- Dudziński A., *Kartagińskie strategie wobec Sycylii*, Kraków 2016.
- Dudziński A., *Ludzie kultury w służbie dyplomacji*, [w:] *Człowiek w antycznym świecie*, red. S. Sprawski, Kraków 2012, s. 57-73.
- Grosso F., *Ermocrate di Siracusa*, „Kokalos” 1966, XII, s. 102-143.
- Hoyos D.B., *The Carthaginians*, London-New York 2010.
- Huss W., *Geschichte der Karthager*, München 1985.
- Krings V., *L'Histoire événementielle partim Occident*, [w:] *La Civilisation Phénicienne et Punique. Manuel de recherche*, red. V. Krings, Leiden-New York-Köln 1998, s. 237-246.
- Lewis D.M., *Sicily, 413-368*, [w:] CAH VI², Cambridge 1994, s. 120-155.
- Miles R., *Carthage must be destroyed. The rise and fall of an ancient civilization*, New York 2011.
- Oldfather C.H., *Diodorus of Sicily. The Library of History. Books XIV-XV*, LCL 399, tłum. C.H. Oldfather, Cambridge-London 1989.
- Picard G.Ch., *Carthage from the battle at Himera to Agathocles' invasion (480-308 B.C.)*, [w:] CAH VI², Cambridge 1994, s. 361-380.
- Pilkingon N., *An Archaeological History of Carthaginian Imperialism*, praca doktorska obroniona na Columbia University, 2013.
- Platon, *Listy*, tłum. M. Maykowska, Warszawa 1987.
- Prag J.R.W., *Phoinix and Poenus: usage in antiquity*, [w:] *The Punic Mediterranean: identities and identification from Phoenician settlement to Roman rule*, red. J. Crawley Quinn, N.C. Vella, Cambridge 2014, s. 11-23.

- Prag J.R.W., *Tyrannizing Sicily. The despots who cried 'Carthage!'*, [w:] *Private and Public Lies. The Discourse of Despotism and Deceit in the Graeco-Roman World*, red. A.J. Turner, J.H. Kim On Chong-Gossard, F.J. Vervaeet, Leiden-Boston 2010, s. 51-71.
- Rhodes P.J., *A History of the Classical Greek World*, Oxford 2006.
- Sacks K., *Diodorus Siculus and the First Century*, Princeton 1990.
- Sanders L.J., *Dionysius I and the Greek Tyranny*, London 1987.
- Schmitz P.C., *The Name „Agrigentum” in a Punic Inscription (CIS I 5510.10)*, JNES 1994, 53.1, s. 1-13.
- Scullard H.H., *Carthage and Rome*, [w:] CAH VII².2, Cambridge 1989, s. 486-569.
- Sordi M., *Dionigi e il Tirenno*, [w:] *La Sicilia dei due Dionisí*, red. N. Bonacasa, L. Braccesi, E. De Miro, Roma 2002, s. 493-499.
- Sordi M., *Ermocrate di Siracusa: Demagogo e tiranno mancato*, [w:] *La Dynasteia in Occidente (Studi su Dionigi I)*, red. M. Sordi, Padova 1992, s. 3-8.
- Sordi M., *I rapporti fra Dionigi I e Cartagine fra la pace del 405/4 e quella del 392/1*, „Aevum” 1980, 54, s. 23-34.
- Wipszycka E., *Część trzecia. Wiek IV*, [w:] *Historia starożytnych Greków*, t. II, red. B. Bravo, M. Węcowski, E. Wipszycka, A. Wolicki, Warszawa 2009, s. 235-322.
- Xella P., *I Fenici e gli 'Altri'. Dinamiche di identità culturale*, [w:] *Greci e Punici in Sicilia tra V e IV secolo a.C.*, red. M. Congiu, C. Miccichè, S. Modeno, L. Santagati, Caltanissetta 2008, s. 69-79.
- Xella P., *Il Re*, [w:] *El hombre fenicio. Estudios y materiales*, red. J.Á. Zamora, Roma 2003, s. 23-32.

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza wzajemnych relacji między Grekami a Kartagińczykami na Sycylii w latach 410-367 p.n.e. Na ten okres przypada wiele wydarzeń, które drastycznie zmieniły sytuację na wyspie. Najistotniejszym z nich było aktywne zaangażowanie się Kartaginy w jej politykę, co zaowocowało długotrwałym konfliktem grecko-kartagińskim. W tym kontekście uzasadnione wydaje się zbadanie relacji pomiędzy oboma etnosami. W tekście *Biblioteki historycznej* Diodora Sycylijskiego, głównego źródła do historii Sycylii w tym okresie, znaleźć można liczne przykłady sytuacji, w których grecki autor pisze *expressis verbis* o relacjach obu etnosów. Dostarczają one świadectw o strachu przed Kartaginą, o prowadzeniu przez nią polityki mającej na celu podbój całej wyspy oraz o wzajemnej nienawiści obu grup. Po ich zaprezentowaniu podjęto próbę weryfikacji słuszności tego stanowiska. Znaczna część tego typu stwierdzeń łączy się z działalnością Dionizjusza I, dla którego konflikt z Kartaginą stanowił ważny element legitymizacji władzy. Również w pozostałych wypadkach możliwe są inne motywacje, nieświadczące o wzajemnej niechęci. W celu uzupełnienia obrazu wzajemnych relacji podjęto próbę wyjścia poza deklaracje i oceny autorów antycznych i przeanalizowania źródeł pod kątem sytuacji, które mogą być interpretowane w tym kontekście. Taka analiza dostarczyła przykładów zgodnej koegzystencji na wielu płaszczyznach. Szczególną uwagę zwrócono na kwestie kohabitacji, migracji oraz funkcjonowania osobistych więzów przyjaźni między przedstawicielami obu etnosów. Nie wydaje się również, by wydarzenia, do których doszło na wyspie, wpłynęły negatywnie na postrzeganie Kartaginy jako potencjalnego sojusznika przez greckie *poleis*. Zaprezentowana analiza pozwala z pewną rezerwą traktować powtarzające się w źródłach twierdzenia o wzajemnej nienawiści obu stron. Choć z pewnością uczucia takie były obecne wśród Greków, a zapewne i wśród Kartagińczyków, nie wydaje się, by były one powszechne i by determinowały konflikt między tymi grupami. Zwrócić należy raczej uwagę na rolę Dionizjusza w kształtowaniu takiej wizji sytuacji na wyspie wśród Greków zarówno na Sycylii, jak i poza nią.

Słowa kluczowe: Kartagina, starożytna Sycylia, Dionizjusz I.

HATRED REAL OR INVENTED? RELATIONS BETWEEN THE GREEKS
AND THE CARTHAGINIANS IN SICILY IN TIMES OF DIONYSIUS I

S u m m a r y

The article addresses the issue of relations between the Greeks and the Carthaginians in Sicily 410-367 BC. The aim of the article is to reach beyond the open statements of general hostility, present in the literary sources, and to focus on the events described by said sources. First, the analysis focuses on the seemingly abundant evidence of fear and hate between the Greeks and the Carthaginians. The closer study, however, suggests that most of these instances are closely connected with either objective threats (e.g. war), or the actions of Dionysius I, tyrant of Syracuse, who repeatedly used the fear of the Carthaginians, at first as a measure to reach for power, and later to keep it. Thus, there is little solid evidence for any negative feelings between the two peoples. Conversely, the analysis of the events on the island provide some evidence for positive relations between the Greeks and the Phoenicians in Sicily. The examples of cohabitation, migrations, personal relationships and, above all, normal diplomatic relations paint a picture very different to the open declarations of the sources. Therefore, it is suggested that there was no significant animosity between the Greeks and the Phoenicians and that it was Dionysius' propaganda that framed the conflict into the panhellenic (or pansiceliote) context.

Keywords: Carthage, Ancient Sicily, Dionysius I.